

ETF-y biją rekordy, ale prawdziwa rewolucja dzieje się gdzie indziej

W codziennym zgiełku łatwo przegapić ciche rewolucje. Jedną z nich, być może najważniejszą dla finansów osobistych w naszej dekadzie, dzieje się właśnie na naszych oczach. Mowa o niepowstrzymanym wzroście popularności funduszy typu ETF. Dlaczego to ważne? Ponieważ sposób, w jaki miliony ludzi na całym świecie – a także w Polsce – lokują swoje oszczędności, zmienia się fundamentalnie. To nie jest już tylko niszowa ciekawostka dla pasjonatów giełdy. To potężny, globalny trend, którego wartość przekroczyła właśnie 16 bilionów dolarów. Przyjrzyjmy się mu z bliska, opierając się na najnowszych, twardych danych.

Skala zjawiska, czyli inwestycyjne tsunami w liczbach

Maj 2025 roku zapisał się w historii rynków finansowych. Po chwilowej korekcie na giełdach, spowodowanej obawami geopolitycznymi, apetyt na ryzyko powrócił ze zdwojoną siłą. Indeksy giełdowe odrabiały straty, a niemiecki DAX bił historyczne rekordy. W tak sprzyjającym otoczeniu inwestorzy z całego świata skierowali swoje pieniądze w jedno miejsce: fundusze ETF.

Skala tego zjawiska jest porażająca. Oto kluczowe fakty z najnowszego raportu branżowej firmy analitycznej ETFGI:

- **Rekordowe aktywa:** Na koniec maja wartość aktywów zgromadzonych w globalnych funduszach ETF osiągnęła historyczny szczyt, wynosząc **16,27 biliona dolarów**.
- **Nieprzerwany potok pieniędzy:** Maj był 72. miesiącem z rzędu, w którym do ETF-ów napłynęło więcej kapitału, niż z nich wypłynęło. To **sześć lat nieprzerwanego, pozytywnego trendu!**
- **Rekordowe napływy w 2025 roku:** W ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku inwestorzy wpłacili do ETF-ów netto **738,88 miliarda dolarów**. To absolutny rekord, który bije poprzednie maksima z lat 2024 i 2021.

Szerokość rynku również robi wrażenie. Inwestorzy mają dziś do dyspozycji ponad 14 tysięcy różnych funduszy ETF, oferowanych przez 864 dostawców na 81 giełdach świata. To prawdziwy globalny supermarket inwestycyjny.

Gdzie płyną pieniądze? Anatomia trendu

Kiedy przyglądamy się strukturze tych gigantycznych napływów, wyłaniają się dwa kluczowe wnioski.

Po pierwsze, dominują sprawdzone rozwiązania. Najwięcej kapitału, bo aż 329,72 mld dolarów od początku roku, trafiło do **ETF-ów akcyjnych**. Na drugim miejscu znalazły się fundusze oparte na instrumentach dłużnych (głównie obligacjach), które zebrały 141,11 mld dolarów. To pokazuje, że inwestorzy wciąż budują fundamenty swoich portfeli na tych dwóch klasycznych filarach.

Po drugie – i to jest prawdziwa rewolucja w rewolucji – furorę robią aktywne ETF-y. Co to takiego? W przeciwieństwie do tradycyjnych, pasywnych ETF-ów, których jedynym zadaniem jest wierne naśladowanie jakiegoś indeksu (np. S&P 500) lub ceny surowca (np. złota), **aktywne ETF-y dają zarządzającemu wolną rękę.** Jego celem nie jest kopiowanie rynku, ale jego pobicie poprzez samodzielny dobór aktywów.

Dane są jednoznaczne. Ten segment przyciągnął w tym roku aż **220,25 mld dolarów**, z czego 43,49 mld w samym maju. To gigantyczna kwota, która pokazuje, że inwestorzy szukają czegoś więcej niż tylko pasywnej ekspozycji. Chcą połączyć niskie koszty i transparentność ETF-ów z wiedzą i doświadczeniem profesjonalnego menedżera.

Kategoria funduszu ETF			Napływy netto od początku roku 2025
Akcyjne (pasywne i aktywne)			329,72 mld USD
O stałym dochodzie (obligacyjne)			141,11 mld USD
Towarowe			31,16 mld USD
Aktywnie zarządzane (jako podkategoria)			220,25 mld USD

Polski rynek nie zostaje w tyle

Globalny trend ma swoje wyraźne odbicie również nad Wisłą. Jedyne polski dostawca funduszy ETF, Beta Securities, poinformował, że aktywa zgromadzone w jego 11 funduszach zbliżyły się do historycznego poziomu **1 miliarda złotych**. Co ważniejsze, napływy netto od początku roku wzrosły o ponad 126% w porównaniu z rokiem ubiegłym, przekraczając 100 mln zł.

Polscy inwestorzy nie tylko coraz chętniej sięgają po ETF-y, ale wkrótce dostaną też do ręki nowe, innowacyjne narzędzia. Beta ETF planuje wprowadzić na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie **pierwszy w Polsce fundusz ETF oparty na kontraktach futures na bitcoina** oraz fundusz nastawiony na regularną, kwartalną wypłatę dywidendy. To znak, że polski rynek dojrzeewa i dogania światowe trendy.

Podsumowując, żyjemy w epoce ETF-ów. Ta forma inwestowania przestała być alternatywą, a stała się głównym nurtem. Jednak wewnątrz tego nurtu narodziła się nowa, potężna fala – aktywnie zarządzane fundusze, które zacierają granicę między pasywnym a aktywnym podejściem do pieniędzy. To fascynujący czas dla każdego inwestora.